

Sygn. akt IX Ka 364/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzena Polak

Protokolant: st.sekr.sądowy Katarzyna Kotarska

po rozpoznaniu w dniach 10 i 25 września 2013 roku

sprawy **I. F. K.**

obwinionej z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 26 kwietnia 2013 roku, sygn. akt XII W 495/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, iż:

1. uchyla punkt II;

2. zwalnia obwinioną od uiszczenia opłaty sądowej za postępowanie przed Sądem I instancji i obciąża ją w części wydatkami postępowania przed Sądem I instancji, zobowiązując do uiszczenia z tego tytułu kwoty 1.000 zł (jeden tysiąc złotych), przejmując pozostałą kwotę wydatków na rzecz Skarbu Państwa;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia obwinioną od uiszczenia kosztów sądowych za II instancję, a wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 364/13

UZASADNIENIE

I. F. K. została obwiniona o to, że w dniu 13 stycznia 2012r. około godz. 15.10 w T. na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) kierując samochodem marki R. nr rej. (...) nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki (...)nr rej. (...) zmuszając go do zmiany kierunku jazdy w wyniku czego najechał na tył stojącego na torowisku tramwaju nr (...); czynem swoim spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym – tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013r. wydanym w sprawie XII W 495/12 uznał **I. F. K.** za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierzył jej karę grzywny w wysokości 500 złotych. Nadto Sąd Rejonowy zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 50 złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył ją wydatkami w kwocie 3.966,67 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca obwinionej, zarzucając temu orzeczeniu:

I. obrazę przepisów postępowania wskazanych w art. 4, art. 5 § 2, art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, art. 170 § 1 kpk w zw. z art. 39 § 2 kpw mającą wpływ na treść wyroku poprzez nieuzasadnione oddalenie, mających istotne znaczenie dla wszechstronnego i obiektywnego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia wniosków dowodowych obrony, nie uwzględnienie przy dokonaniu ustaleń faktycznych okoliczności, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść obwinionej oraz nierozstrzygnięcie na korzyść obwinionej nie dających się usunąć wątpliwości, a nadto poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny (co stanowi przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów) i przedstawienie jej w pisemnych motywach wyroku w sposób uniemożliwiający kontrolę toku rozumowania Sądu pod względem jego zgodności ze zgromadzonymi dowodami, zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, wyrażający się w uznaniu, że obwiniona dopuściła się popełnienia zarzucanego wykroczenia, do czego nie upoważniał zebrany w sprawie materiał dowodowy, co w sposób bezpośredni wpłynęło na treść zaskarżonego orzeczenia.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 25 września 2013r. obrońca uzupełnił wnioski apelacji w ten sposób, że z daleko idącej ostrożności, gdyby sąd uznał winę obwinionej, wniósł o całkowite zwolnienie jej z poniesionych kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy – co do zasady – nie zasługuje na uwzględnienie.

Na samym wstępie stwierdzić należy, iż zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie przed Sądem I instancji – w zakresie oceny osobowego materiału dowodowego – w sposób właściwy, niezmiernie dokładny, rzetelny, dokonując – w tym zakresie – niezbędnych czynności dowodowych, koniecznych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ocena tego, osobowego materiału dowodowego mieściła się przy tym, całkowicie, w granicach sędziowskiej swobody, należycie uwzględniając zasady logiki i prawidłowego rozumowania, oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Argumentacja zawarta w apelacji – dotycząca oceny tej części materiału dowodowego – stanowi jedynie polemikę ze stanowiskiem Sądu meriti i nie zasługuje na uwzględnienie. Nieścisłości w zeznaniach świadków, na jakie powołuje się apelujący, należało uznać za nieistotne dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Pozostawała ona, wobec powyższego, pod ochroną dyspozycji art. 7 kpk, spotykając się w związku z tym, z pełną akceptacją Sądu Okręgowego. Nieścisłości w zeznaniach świadków, na jakie powołuje się apelujący, należało – po przeanalizowaniu całości materiału dowodowego - uznać za nieistotne dla ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Fakt, że świadek R. J. mogła pomyłkowo zauważyć, iż po uderzeniu w tramwaj, z samochodu B. wyszło dwóch mężczyzn, nie zmienia faktu, iż jej wcześniejsza obserwacja sposobu poruszania się samochodu obwinionej, była prawidłowa. Sposób w jaki obwiniona przejechała przez pasy na ul (...), oraz sposób włączenia się w/w do ruchu na ul (...) – mógł być i był zaobserwowany przez świadka J. w zupełnie innych okolicznościach emocjonalnych. Obserwując ten fragment zdarzenia świadek była spokojna i jej wrażenia emocjonalne nie miały prawa zakłócić umiejętności postrzegania. Odmienne sytuacja wyglądała w momencie gdy doszło do zderzenia samochodu B. z tramwajem. Niewątpliwie działo się to bardzo szybko i skutki wyglądały na bardzo poważne – nie tylko w zakresie uszkodzenia samochodu ale także w zakresie rozległości potencjalnych obrażeń jakie mógł odnieść kierowca samochodu B.. Ta okoliczność niewątpliwie, mogła negatywnie wpłynąć na umiejętność postrzegania - tego fragmentu zdarzenia – przez świadka J.. Reakcja człowieka, który widzi tak nagle, poważne zderzenie samochodu z tramwajem, ma prawo być różna, a prawidłowość zaobserwowania samego zderzenia i późniejszych okoliczności ma prawo być zachwiana poprzez towarzyszące, nagle zdenerwowanie. I w ten właśnie sposób, należy wytłumaczyć zaistniałe najistotniejsza rozbieżność w zeznaniach świadka J. – podnoszoną w treści apelacji. Pozostałe nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie są w stanie podważyć wiarygodności zeznań tej świadka. W związku z powyższym, należało w/w świadek dać w pełnym zakresie wiarę co do sposobu wjechania przez obwinioną w główną ul (...) z podporządkowanej ul (...). Ten sposób był nieprawidłowy, naruszający zasady prawa o ruchu drogowym i bezspornie pozostający w związku przyczynowym z zaistniałą kolizją. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, które uzasadniałyby przypuszczenie, że świadek J.

celowo pomawia obwinioną o zachowanie niezgodne z rzeczywistością. Zeznania te były kluczowym dowodem dla wykazania winy obwinionej popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Posłużyły one do weryfikacji wiarygodności wyjaśnień obwinionej. Zeznania świadka J. wykluczają przedstawiony przez obwinioną sposób poruszania się, jej samej, tuż przed kolizją. Ponadto, gdyby przyjąć, że obwiniona przed skrętem zatrzymała się, obejrzała się niejednokrotnie w obie strony i dopiero wówczas wykonał manewr skrętu, to – biorąc pod uwagę zasady logicznego rozumowania – kierowca B. (jadąc, niewątpliwie z nadmierną prędkością) zdążyłby przejechać przed samochodem obwinionej zanim ta rozpoczęła manewr skrętu. Gdyby przyjąć za wiarygodną wersję obwinionej, że samochód B. ścigając się z samochodem A., starał się wyprzedzić ten ostatni - to - tak czy inaczej – wyjaśnienia obwinionej nie polegają na prawdzie. Gdyby tak było, to obwiniona musiałaby przed skrętem zauważyć samochód A. - a tymczasem zaprzecza ona aby przed skrętem zauważyła jakikolwiek samochód, któremu zobowiązana była ustąpić pierwszeństwa. Zatem, już powyższe, w sposób bezsporny zaprzecza wiarygodności wyjaśnień obwinionej – czyniąc jej wersję całkowicie niezgodną z zasadami współżycia społecznego i z zasadami logicznego rozumowania. W ocenie Sądu Odwoławczego, inne podnoszone w apelacji zastrzeżenia i zarzuty pod adresem wyroku Sądu Rejonowego nie mają dla sprawy tak istotnego znaczenia, aby mogły skutecznie wpłynąć na zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej czynu. Sąd Rejonowy skutecznie i - w znacznej mierze prawidłowo - oddalił wnioski dowodowe obwinionej i jej obrońcy. Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby uwzględnienia tych wniosków dowodowych i uzupełnienia materiału dowodowego o zeznania nowych świadków czy też o nową opinię, nowego biegłego z dziedziny ruchu drogowego.

Jedyną kwestią podnoszoną w apelacji, z jaką zgodził się Sąd Odwoławczy, jest brak wizji lokalnej, której biegły nie przeprowadził na miejscu zdarzenia. Sąd Odwoławczy uczynił to osobiście na etapie postępowania drugoinstancyjnego – co znalazło odzwierciedlenie w oświadczeniu zawartym w protokole rozprawy odwoławczej - z treścią którego strony zgodziły się. Ogląd miejsca zdarzenia utwierdził Sąd odwoławczy w przekonaniu, iż biegły w swojej opinii pominął taki element, jak fakt znacznego utrudnienia widoczności samochodom wyjeżdżającym z ul (...), poprzez samochody stojące na parkingu wzdłuż ul (...). Krytycznego dnia, kiedy miała miejsce kolizja, owe samochody znajdowały się na parkingu, utrudniając właśnie widoczność - w tym także obwinionej. Zatem – wbrew opinii biegłego i ustaleniom Sądu meriti – obwiniona nie miała idealnej widoczności w prawą stronę, wzdłuż ul (...) i nie miała możliwości zauważenia samochodu B. wcześniej, niż na wysokości przodu pierwszego zaparkowanego na parkingu samochodu. Zatem, aby bezpiecznie dokonać skrętu obwiniona była zmuszona do zatrzymania się u wylotu ul (...), a wręcz wyjechać nieco w ul (...) i nachylenia się do przodu nad kierownicą – wszystko w celu poszerzenia pola widzenia, które umożliwiłoby dokonanie bezpiecznie skrętu i włączenia się do ruchu na ul (...) (która ma pierwszeństwo).

Sąd Odwoławczy dostrzega tę różnicę pomiędzy opinią biegłego a faktycznym stanem rzeczy, jednakże nie podjął decyzji o dopuszczeniu uzupełniającej opinii biegłego, poprzedzonej oglądem miejsca zdarzenia. Tego rodzaju decyzja uwarunkowana została jedynie zasadami procedury karnej, dotyczącej zakazu orzekania na niekorzyść w przypadku zaskarżenia orzeczenia jedynie na korzyść obwinionego. Ustalenia stanu faktycznego, dokonane przez Sąd meriti, wskazują na nieumyślne naruszenie przez obwinioną przepisów prawa o ruchu drogowym. Tymczasem, ewentualne, odmienne ustalenia, które należałoby poczynić na skutek uzupełniającej opinii biegłego – byłyby ustaleniami stanowczo na niekorzyść obwinionej. Nakazywałyby bowiem, przyjęcie umyślnego naruszenia przez obwinioną przepisów prawa o ruchu drogowym. Przyjęcie, że w tych konkretnych warunkach, obwiniona zobowiązana była do bardzo szczególnej ostrożności przy dokonaniu skrętu w prawo, graniczącej z zasadami obowiązującymi nakazem STOP, i przy przyjęciu takiego jak ustalił Sąd meriti sposobu skrętu (bez zatrzymywania się i bez upewnienia się, przy bardzo słabej widoczności), to należałoby uznać, że naruszenie przepisów drogowych przez obwinioną, tak naprawdę, było jak najbardziej umyślne i dużo bardziej rażące. Takiej zmiany – w przedmiotowej sprawie, na obecnym jej etapie - nie może uczynić ani Sąd Odwoławczy, ani Sąd Rejonowy – w przypadku ewentualnego, ponownego rozstrzygnięcia sprawy, na skutek przekazania jej do ponownego rozpoznania. Z tego względu, Sąd Odwoławczy utrzymał - co do zasady - zaskarżony wyrok, przy niezmienionym stanie faktycznym – do czego był zobowiązany przestrzegając zasadę zakazu pogarszania sytuacji podsądnego - w świetle zakazu reformationis in peius.

W tym konkretnym przypadku, zasada prawdy obiektywnej musiała ustąpić zakazowi reformationis in peius.

W pozostałym zakresie, Sąd odwoławczy akceptuje opinię biegłego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne. Przedstawiony powyżej błąd w opinii nie wpłynął negatywnie na jej pozostałe ustalenia i wnioski.

Wymierzonej obwinionej **kary** nie można uznać za szczególnie surową. Oscyluje ona w okolicach dolnej granicy zagrożenia ustawowego. Uwzględnia wszelkie okoliczności łagodzące i obciążające i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości zarzucanego czynu. Podkreślić należy, iż kierowca B. przyczynił do zaistnienia kolizji i niezbyt wysoki wymiar kary grzywny uwzględnia, w pełni, ów fakt przyczynienia się.

Sąd Odwoławczy przeanalizował **zestawienia kosztów przedłożone przez biegłego**, stanowiące podstawę do zasądzenia wynagrodzenia. Analiza owych dokumentów doprowadziła Sąd Odwoławczy do przekonania, iż ilość godz. pracy przedstawiony przez biegłego - jest zawyżona. Doświadczenie życiowe Sądu Odwoławczego nie pozwala na przyjęcie za wiarygodne ilości godz. przedstawionych przez biegłego, które musiał poświęcić na zapoznanie się ze sprawą, bądź ponowne jej przypomnienie przed terminami rozpraw. Powyższą kwestię winien zauważyć już Sąd Rejonowy – przy okazji zasądzania wynagrodzenia biegłemu. Sąd meriti błędnie tego nie uczynił. Nie może to jednak wpłynąć negatywnie na sytuację obwinionej, którą obciążono kosztami postępowania przed Sądem I instancji. Sam fakt obciążenia obwinionej wydatkami postępowania I instancyjnego jest jak najbardziej słuszny. To min. jej postawa procesowa doprowadziła do konieczności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Następne wezwania biegłego na rozprawę były konieczne, z uwagi na respektowanie zasady bezpośredniości procesu karnego, oraz z uwagi na konieczność wyjaśnienia przez Sąd wątpliwości jakie nasunęły mu się z urzędu i na skutek aktywnej postawy obrony. Równocześnie, ustalając kwotę wydatków jakie obwiniona powinna ponieść, Sąd Odwoławczy wziął pod uwagę sytuację finansową i majątkową obwinionej. Kwota wydatków - 1000 zł - jaką Sąd Odwoławczy zasądził od obwinionej - powstała po zmniejszeniu o połowę kwoty wynagrodzeń zasądzonych biegłemu, i po częściowym zmniejszeniu tak powstałej kwoty, z uwagi na sytuację finansową obwinionej. Dodatkowo uwzględniono także kwotę 50 zł, stanowiącej równowartość ryczałtu za postępowanie w trybie wykroczeniowym. Kwota ta jest tą, którą obwiniona jest w stanie ponieść bez szczególnych negatywnych konsekwencji dla swojego utrzymania – przy ewentualnym złożeniu wniosku o rozłożenie wszystkich należności na raty.

Ponadto, Sąd Okręgowy nie dopatrył się tego rodzaju uchybień, które stanowiłyby przesłankę bezwzględnej przyczyny odwoławczej, i które stanowiłyby podstawę do uchylecia wyroku.

Z uwagi na sytuację majątkową i finansową obwinionej i fakt wymierzenia kary o charakterze majątkowym, Sąd Okręgowy zwolnił ją od uiszczenia kosztów sądowych za drugą instancję.